

**Sygn. akt VIII GC 1000/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 października 2020 roku**

**Sąd Rejonowy w Częstochowie VIII Wydział Gospodarczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia SR Karina Kryczek

Protokolant : Patrycja Śliwakowska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2020 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. K. (K.)**

przeciwko **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w L.**

o zapłatę

1. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty z dnia 3 czerwca 2020 r. wydany przez Sąd Rejonowy w Częstochowie w postępowaniu nakazowym w sprawie VIII GNc 1062/20;
2. zasądza dodatkowo od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w L. na rzecz powoda L. K. kwotę 300 zł (trzysta złotych zero groszy) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych liczonymi od kwoty 967 zł (dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych zero groszy) od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt VIII GC 1000/20**

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 16 października 2020 r.**

Powód L. K. domagał się zasądzenia od pozwanej spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. kwoty 1.671,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 30 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 172 zł oraz kosztami procesu. Uzasadniając zgłoszone roszczenie powód podniósł, że na zlecenie i na rzecz pozwanej spółki wykonał roboty budowlane – montaż instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania oraz wentylacji w budynku przy ul. (...) w L.. Podstawą wyliczenia wynagrodzenia ujętego w fakturze był iloczyn przepracowanych w ramach przedmiotowych robót przez powoda oraz jego współpracownika (T. G.) godzin sumarycznie – 425 oraz stawki godzinowej w wysokości 18 zł. W dniu 12 października 2017 r. powód wystawił i doręczył stronie pozwanej fakturę o nr (...) na kwotę 7.650 zł. Faktura VAT została wystawiona z zastosowaniem mechanizmu odwróconego obciążenia i nie wskazywała kwoty podatku VAT ze względu na specyfikę współpracy stron w zakresie wykonywanych robót budowlanych, wszelkie obowiązki podatkowe ciążyły na stronie pozwanej. Strona pozwana odebrała fakturę, nie zgłaszając do niej żadnych zastrzeżeń. Strona pozwana nie zgłaszała też żadnych zastrzeżeń co do jakości wykonanych robót budowlanych. Pomimo upływu terminu w niej wskazanej dopiero w dniu 30 października 2017 r. pozwana częściowo uiściła wymagalną należność w wysokości 6.000 zł. Powód wskazał, że strony nie zawierały pisemnej umowy o roboty budowlane, ponieważ jako przedsiębiorcy pozostawały

w stałych stosunkach gospodarczych współpracując ze sobą już w przeszłości tj. w okresie lat 2016-2018. Pozwany pomimo wezwań do zapłaty nie dokonał zapłaty pozostałej części należności z faktury VAT.

W dniu 3 czerwca 2020 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodnie z żądaniem pozwu (k. 33).

W dniu 1 lipca 2020 r. doszło do rejestracji przekształcenia pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa.

Od nakazu pozwana spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa złożyła zarzuty (k.44-45), wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana zakwestionowała roszczenia powoda w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sądowych. W uzasadnieniu podniosła zarzut braku przedstawienia do akceptacji pozwanej listy przepracowanych godzin, a nadto zarzut nieprawidłowego określenia w fakturze VAT powoda godzin prac.

W odpowiedzi na zarzuty pozwanej, powód wskazał, że strony pozostawały w stałych relacjach gospodarczych, w ramach których co najmniej kilkukrotnie ze sobą współpracowały przy wykonywanych robotach budowlanych. Z uwagi na dobrze układającą się współpracę, strony nie potrzebowały spisywania szczegółowych umów, a wszelkie ustalenia co do jakości, terminu oraz ilości zleczanych prac strony ustalały w drodze ustnego porozumienia. Początkowo strona pozwana nie kwestionowała wystawionej faktur VAT, uczyniła to dopiero przy okazji faktycznej częściowej zapłaty.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Bezspornym pozostawało, że strony prowadzą działalność gospodarczą. Pozwana spółka był głównym wykonawcą robót budowlanych w kamienicy mieszczącej się przy ul. (...) w L..

W 2017 r. strony zawarły ustną umowę, na podstawie której pozwana spółka zlecił powodowi wykonanie prac budowlanych w budynku przy ul. (...) w L. polegające na instalacji centralnego ogrzewania z dostawą 17 grzejników oraz instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej, dla toalet 3 umywalki i 3 ubikacje (tylko podejścia do tych instalacji) bez białego montażu. Nie było odrębnego projektu co do tej instalacji, natomiast strony ustaliły, że instalacja na pierwszym piętrze ma być identyczna jak na parterze, która to instalacja również została wykonana wcześniej przez powoda. Prace trwały 4-5 miesięcy z przerwami począwszy od kwietnia 2017 r. Pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń do wykonanych prac przez powoda.

Sporna należność obejmowała rozliczenie prac wykonanych w okresie od kwietnia do października 2017 r., przy świadczeniu pracy przez 7-8 godzin dziennie łącznie 425 godzin pracy firmy powoda. Faktura ta obejmowała tzw. „robociznę”, bowiem wystawiona była także faktura za materiał nie będąca przedmiotem sporu. Pozwana jednak zarzucała, że materiał powoda okazał się w konsekwencji za drogi. Propozycja rozdzielenia tych dwóch pozycji tj. materiału i montażu wyszła od strony pozwanej w ramach „odwrotnego obciążenia”. Strony nie umawiały się na konkretną ilość godzin przy realizacji instalacji, natomiast powód domagał się rozliczenia na zasadzie ilości przepracowanych godzin, a nie od punktu, jak to miało miejsce na parterze, bowiem budynek był wiekowy i przy wykonywaniu prac okazywało się, że coś innego się psuło i wymagało natychmiastowej naprawy. Pozwana zobligowała powoda do podpisywania listy godzin pracy, która leżała na biurku na dole budynku w sekretariacie pozwanego. Powód wpisywał godziny przyścia i wyjścia, ale nie prowadził własnej ewidencji, uznając ewidencję pozwanego za wystarczającą. Powód podliczył godziny na podstawie tych list w obecności sekretarki pozwanego. Na listach tych wpisywano godzinę wejścia i wyjścia. Dokumentacja zaginęła u pozwanego, a osoby na stażu z urzędu pracy, które pracowały wówczas w sekretariacie u pozwanego, już nie pracują.

Powód w dniu 12.10.2017 r. powód wystawił fakturę VAT o nr (...) na kwotę 7.650 zł brutto stanowiącą iloczyn liczby godzin pracy w ilości 425 godzin i umówionej stawki w wysokości 18 zł netto, z 7 dniowym terminem zapłaty tj. na dzień 19 października 2017 r.

Pozwana spółka uiszczyła częściowo należność w wysokości 6.000 zł w dniu 30 października 2017 r. tytułem „częściowej zapłaty faktury nr (...)”.

Powód w dniu 19 marca 2019 r. oraz w dniu 14 listopada 2019 r. wezwał pozwanego do uregulowania pozostałej części należności z w/w faktury, zwracając się uprzednio w tej sprawie ustnie. Pozwana pismem z dnia 19 listopada 2019 r. wskazała, że kwota zaległości zostanie zapłacona po przedłożeniu potwierdzonej przez zamawiającego listy przepracowanych godzin w ramach wykonanych robót.

Powód ostatecznie wezwał pozwaną w dniu 18 lutego 2020 r. do uregulowania pozostałej części należności wynikającej z faktury VAT.

(dowód: wydruk KRS pozwanego – k.12-13 k.46-48; faktura – k.14; oświadczenie – k.15; potwierdzenia zapłaty – k.16-23; wezwania – k.24-30; tabela NBB – k.31; zeznania świadka T. G. – k.93-96; wyjaśnienia strony powodowej – k.94-96; materiał fotograficzny – k.99-142 wyjaśnienia strony pozwanej – k.149-150)

Ustalając stan faktyczny, Sąd dał wiarę zgromadzonym w sprawie dowodom z dokumentów. W ocenie Sądu nie budziło wątpliwości, iż dokumenty sporządzone zostały przez osoby, których podpisy znajdowały się pod ich treścią lub też, że pochodziły one od organów w ich treści wskazanych. Forma i treść tych pism były właściwe dla dokonania wskazanych w nich czynności. Wiarygodność powołanych wyżej dokumentów nie została także skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Sąd ocenił zeznania świadka T. G. jako wiarygodne z uwagi na to, że zeznania te były spójne jasne i konkretne. Dowód z przesłuchania stron został zaaprobowany w takim zakresie, w jakim pozostawał on zgodny z pozostałym materiałem dowodowym. Zważyć należało, iż zeznania stron w istocie nie były ze sobą sprzeczne, a rozbieżności dotyczyły oceny okoliczności związanych z ewidencją czasu pracy w zakresie, w jakim ewidencja pozwanego mogła stanowić podstawę obliczenia godzin pracy i wystawienia faktury VAT.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było to, że doszło do zawarcia umowy między powodem a pozwaną spółką w zakresie wykonania prac polegających na montażu instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania oraz wentylacji w budynku przy ul. (...) w L.. Bezsporny był również fakt, że strony współpracowały ze sobą od 2016 do 2018 roku przy remoncie przedmiotowego budynku. Poza sporem pozostawało także to, że powód wystawił fakturę VAT obciążającą pozwaną spółkę na kwotę 7.650 zł z siedmiodniowym terminem płatności liczoną od dnia 12 października 2017 r. oraz, że w dniu 30 października 2017 r. strona pozwana uregulowała kwotę 6000 zł wskazując, iż dotyczy „częściowej zapłaty z faktury”.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego sąd ustalił, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o roboty budowlane, o której mowa w art. 647 k.c. O tym, że nie była to - wbrew stanowisku pozwanego - umowa o dzieło ani umowa zlecenie przesądza zakres prac których dotyczyła umowa i stopień ich skomplikowania technicznego, jak również fakt, iż prace powoda składały się na integralną całość kompleksowego remontu budynku prowadzonego zgodnie z przepisami prawa budowlanego i w oparciu o projekt, choć w zakresie spornej instalacji odrębnego projektu nie było. Sąd na podstawie złożonych wyjaśnień stron postępowania oraz pozostałego materiału dowodowego w postaci dokumentów czy wydruków zdjęć ocenił, iż montaż elementów instalacji wodno-kanalizacyjnej stanowił część robót budowlanych, które wykonywane były etapami w odniesieniu do poszczególnych pięter w budynku. Roboty budowlane są złożonym orientacyjnie zespołem działań ludzi. Ja wynika z wykładni jurysdykcyjnej i doktrynalnej z umową o roboty budowlane możemy mieć do czynienia także w przypadku, gdy przedmiotem świadczenia jest remont domu lub zrealizowanie jego części. Przedmiotowe prace były realizowane w ramach większej inwestycji co potwierdziły wyjaśnienia strony pozwanej. Wbrew treści art. 648 § 1 k.c. kontrahenci zawarli umowę w formie ustnej, ale nie oznacza to nieważności umowy. Zawarcie umowy o roboty budowlane może bowiem nastąpić również przez zgodne oświadczenia stron wyrażające ich wolę (także ustnie lub w sposób dorozumiany) w sposób dostateczny.

Nadto zawarcie umowy i jej ważność nie były kwestionowane przez żadną ze stron, co pozwoliło na ustalenie jej treści na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów. Sporna między nimi była wyłącznie wysokość wynagrodzenia powoda z tytułu montażu określonego w fakturze VAT nr (...). Wynagrodzenie nie zostało umówione ryczałtowo, lecz miało zostać ustalone dopiero po zakończeniu prac, według iloczynu przepracowanych godzin przy ustalonej stawce wynagrodzenia dla powoda tj. 18 zł netto, co znajdowało uzasadnienie w świetle faktu, iż strony nie posługiwały się kosztorysem przedwykonawczym. Nie było bowiem przewidzieć wysokości kwoty należnej wykonawcy, zwłaszcza w sytuacji, kiedy obciążał go dodatkowo koszt zakupu materiałów do prac, w przedmiotowym budynku także trudny do przewidzenia zakres prac dodatkowych ujawniających się przy wykonywaniu powierzonych prac.

Dla rozstrzygnięcia przedmiotu niniejszej sprawy zasadnicze znaczenie miało w pierwszej kolejności ustalenie kwestii umowy łączącej strony, zwłaszcza w kontekście podniesionego przez pozwanego na rozprawie w dniu 18 września 2020 r. zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwany wskazał bowiem, że strony połączył umowa o dzieło, a roszczenie powoda uległo przedawnieniu 1 listopada 2019 r. Sąd dokonał odmiennej oceny i ustalił iż umowę pomiędzy stronami zakwalifikować należało jako umowę o roboty budowlane i w konsekwencji uznać obowiązujący w takim wypadku trzyletni termin przedawnienia, co skutkowało nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia. Należy wskazać, że w orzecznictwie istnieją rozbieżności dotyczące wzajemnych relacji przepisów art. 646, 656 § 1 k.c. oraz art. 118 k.c. i w konsekwencji przesądzenia, w jakim terminie ulegają przedawnieniu roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, wynikające z nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane. Można spotkać dwa przeciwstawne stanowiska. W świetle pierwszego, do przedawnienia roszczeń wynikających z nienależytego wykonania umowy o roboty budowlane stosuje się przepis szczególny art. 646 k.c. Zgodnie z drugim poglądem, do wspomnianych roszczeń ma zastosowanie przepis ogólny, tj. art. 118 k.c. W niniejszej sprawie Sąd podzielił pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., ( III CZP 63/01, LEX nr 50044) wskazującej, że roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c., stąd właściwy jest trzyletni termin przedawnienia. Początek biegu tego terminu należy liczyć od dnia oddania robót przez wykonawcę i jednoczesnego ich odbioru przez zamawiającego, co nastąpiło mogło nastąpić nawet w dniu 30 października 2017 r., kiedy to pozwany dokonał częściowej zapłaty należności z przedłożonej przez powoda do pozwu faktury Vat.

Wychodząc z założenia, iż strony połączyła umowa o roboty budowlane, a roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, istota przedmiotowego sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia w kwestii prawidłowości podniesienia przez pozwanego zarzutu nieuzasadnionego i zawyżonego określenia w fakturze ilości przepracowanych godzin przez powoda i pracownika jego firmy. Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r. w sprawie o sygn. akt II PR 313/69 (OSNC 1970, Nr 9, poz. 147) na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie zaś sprostania przez powoda ciężącemu na nim obowiązki, na stronie pozwanej spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 r., sygn. akt I CR 79/82, Lex nr 8416). Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał swoich twierdzeń, ponieważ to na pozwanym, ciążył obowiązek wykazania, że to powód zawyżył ilość przepracowanych godzin w fakturze VAT. Powód wskazywał, że opierał się na ewidencji prowadzonej przez pracownika pozwanego, która była dla niego dostępna w sekretariacie siedziby pozwanej, a co istotne, pozwany faktowi temu nie zaprzeczył. Pozwany wyjaśnił jedynie, że ewidencja czasu pracy, która była jak sąd ustalił podpisywana przez powoda zaginęła oraz, że była to jedynie ewidencja wejść i wyjść a nie faktycznie przepracowanych godzin. Co istotne, jak wynika z zebranego materiału dowodowego strony nie umawiały się na ustalony czas wykonania, ponieważ z uwagi na stan budynku kwestii tej nie dało się przewidzieć. Sąd ustalił, że bezspornie była prowadzona lista – ewidencja przez pracownika pozwanego, pozostająca w jego dyspozycji, a pozwany nie zdołał zaprzeczyć, by ilości godzin pracy wskazane w liście były inne, bądź oznaczało coś innego niż przepracowane ilości pracy. W konsekwencji powód wystawiając fakturę VAT mógł oprzeć się na ewidencji, którą uznawał za jedyną i obowiązującą, a pozwany kwestionując rzetelność zapisów na tej liście powinien był przedstawić dowód przeciwny, czego nie uczynił. Mając na uwadze wskazane rozważenia, sąd ocenił, iż pozwany winien uregulować pozostałą należność z faktury VAT objętej pozwem, czego konsekwencją było uwzględnienie powództwa w całości.

Powód miał prawo również domagać się skutecznie ustawowych odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wymagalności roszczenia tj. 20 października 2017 r., a zgodnie z żądaniem powództwa od dnia 30 października 2017 r. na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych.

Zasadne okazało się również roszczenie powoda w zakresie rekompensaty w wysokości równowartości 40 euro od transakcji handlowej. Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 roku o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych ( w brzmieniu obowiązującym w dacie przedmiotowej transakcji) wierzycielowi od dnia nabycia uprawnienia do odsetek bez wezwania przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne (art. 10 ust. 1. pkt. 1. w zw. z art. 10 ust. 1a. pkt. 1.). Należność za wykonane usługi miała być płatna w dniu 19 października 2017 roku, jeżeli zaś pozwany tego nie uiścił należności w pełnej wysokości to roszczenie o zapłatę stało się wymagalne, a tym samym powód nabył uprawnienie do domagania się równowartości 40 euro.

W oparciu o powyższe ustalenia i rozważania, zgodnie z art. 496 k.p.c. oraz przepisami powołanymi powyżej, Sąd utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 3 czerwca 2020 r. wydany przez Sąd Rejonowy w Częstochowie w postępowaniu nakazowym w sprawie VIII GNc 1062/20.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c., nakładającego na stronę przegrywającą obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów niezbędnych do celowej obrony. Na zasądzone koszty składała się kwota uzupełniająca 300 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego właściwa w postępowaniu sądowym po nakazie zapłaty w postępowaniu nakazowym i adekwatna do wartości przedmiotu sporu.